

W dowodzie mam Jan Paweł, coś jak papież Polak  
Urodzony w Warszawie, piszę rap jak chorał  
Tu każdy chrześcijanin, lecz ten raczej z Diora  
A to co nad głowami to nie aureola  
Późna pora, pewnie zaraz paru znajdzie parę  
Prędzej niż szansę tutaj złapiesz doła, stracisz wiarę  
Mówili o nas trudna młodzież, jak poranek w poniedziałek  
Każdy nosił tutaj kaptur a nie tiarę  
W mieście, gdzie mocne bale, potem gorzkie żale  
Każdy wieczorami Egurrola w karnawale  
Ja w sumie jestem tam, gdzie chciałem  
Napisałem, przyjechała i słowo stało się ciałem  
Ziomale za mną tak jak trzystu  
Dużo nam hajsu ukradł fiskus  
Z otwartym dachem jadę szybko  
Choć jeszcze nie maybachem tak jak biskup

A padał na nas z każdej strony wszędzie zawsze cień  
Mama mówiła, że się modli: Weź się wreszcie zmień  
I to jest o tym story, że dziś nadszedł dzień  
I to już tak nie działa  
A padał na nas z każdej strony wszędzie zawsze cień  
Mama mówiła, że się modli: Weź się wreszcie zmień  
Ja robię hajsy z hobby jakby to był sen  
Na głowie kaptur, a nie tiara

W akcie urodzenia mam wpisane Jan Paweł  
Więc przyszedłem zrobić dym, jak na konklawe  
Mama mówiła, że w nas wstąpił sam diabeł  
Gdy co innego to znaczyło niż interes, że typ miał sprawę  
Na świat przyszedłem jako drugi syn  
Diabła poznałem też w Warszawie, a nie karczmie Rzym  
Był taki moment, że mi trochę odjechało  
Ona została wtedy na noc i poznałem co to Boże Ciało  
I wciąż mi mało kurwa mać, kiedy to zleciało  
20 lat wciąż noszę kaptur zamiast liturgicznych szat, rap  
I się nie wożę, mnożę siano, mimo licznych strat, brat  
Tu gdzie pieniądze, to nie wszystko  
Każdy pożyczyć chce na szybko  
100 koła cię nie zbawi tak jak Chrystus  
Lecz mordo wszystko tutaj weź w cudzysłów

A padał na nas z każdej strony wszędzie zawsze cień  
Mama mówiła, że się modli: Weź się wreszcie zmień  
I to jest o tym story, że dziś nadszedł dzień  
I to już tak nie działa  
A padał na nas z każdej strony wszędzie zawsze cień  
Mama mówiła, że się modli: Weź się wreszcie zmień  
Ja robię hajsy z hobby jakby to był sen  
Na głowie kaptur, a nie tiara